

UZASADNIENIE

Wyroku z dnia 29 maja 2014 roku

Pozwem z dnia 29 kwietnia 2013 roku (data prezentaty) (...) Spółdzielnia Mieszkaniowa (...) w W. wniosła o zasądzenie od (...) Spółki Akcyjnej V. (...) w W. kwoty 3.885,66 zł z odsetkami ustawowymi od dnia 10 stycznia 2013 roku do dnia zapłaty.

W uzasadnieniu powód wskazał, że w dniu 2 czerwca 2010 roku miała miejsce szkoda w lokalu nr (...) przy ul. (...) w W., w którym zamieszkuje D. P.. Jak wynika z protokołu szkodowego nr (...) z dnia 5 sierpnia 2010 roku, przyczyną szkody było zalanie lokalu na skutek awarii instalacji kanalizacji. Z uwagi na to, że strony łączy umowa ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej powód zgłosił szkodę pozwanemu. Pozwany nie uznał odpowiedzialności powoda za wyrządzoną szkodę i odmówił wypłaty odszkodowania. Powód podniósł, że z kosztorysu wynika, że naprawa wymaga kosztów w wysokości 3.885,66 zł. Kwota ta została przez powoda potrącona z czynszu D. P.. Pomimo wezwania pozwanego do zapłaty tej kwoty nie uregulował on należności (pozew k. 1-6).

W odpowiedzi na pozew z dnia 29 maja 2013 r. (data stempla pocztowego) pozwany wniosł o oddalenie powództwa oraz zasądzenie od powoda kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa prawnego według norm przepisanych. Pozwany zakwestionował roszczenie zgłoszone przez powoda co do zasady i co do wysokości. Pozwany podniósł, że roszczenie powoda ma charakter regresowy, bowiem powód twierdzi że do naprawienia szkody z majątku D. P. doszło w wyniku potrącenia jej wierzytelności z tytułu zalania mieszkania przy ul. (...) z wierzytelnością (...) Spółdzielni Mieszkaniowej (...) z tytułu czynszu. Pozwany podniósł, iż potrącenie to nie było prawnie skuteczne, w konsekwencji nie doszło do powstania szkody w majątku powoda. Pozwany zanegował roszczenie powoda również z uwagi na brak podstaw odpowiedzialności powoda względem poszkodowanej D. P. (odpowiedź na pozew k.99-103).

W toku postępowania pozwany zmodyfikował swoje stanowisko i wskazał, że nie kwestionuje samej wysokości zgłoszonego pozwem żądania lecz sam fakt jego powstania (pismo procesowe pozwanego k. 188-189).

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 21 grudnia 2009 roku (...) Spółdzielnia Mieszkaniowa (...) w W. zawarła z (...) Spółką Akcyjną V. (...) w W. umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej o nr polisy A- (...). Polisa dotyczyła ubezpieczenia: mienia od ognia i innych zdarzeń losowych, mienia od kradzieży z włamaniem i rabunku oraz ubezpieczenie sprzętu elektronicznego i odpowiedzialności cywilnej w związku z prowadzoną działalnością i posiadanym mieniem. Umowa ubezpieczenia obejmowała klauzulę dodatkową nr 01/OC dotyczącą zalań i przepięć. Umowa ubezpieczenia obejmowała okres od dnia 1 stycznia 2010 roku do dnia 31 grudnia 2010 roku (okoliczności bezsporne, akta szkody- umowa - k. 2).

W dniu 2 czerwca 2010 roku w lokalu nr (...) położonym w budynku przy ul. (...) w W. należącym do D. P. doszło do zalania na skutek wycieku ścieków przez zlewozmywak. Wyciek ten powstał w wyniku awarii na instalacji kanalizacyjnej poprzez zapchanie części wspólnej instalacji kanalizacyjnej. Przedmiotowy lokal znajduje się w zasobach (...) Spółdzielni Mieszkaniowa (...). Przedmiotowy lokal jest usytuowany na parterze w budynku mieszkalnym składającym się z czterech kondygnacji. Na skutek zalania lokalu powstały następujące uszkodzenia: w pokoju z aneksem kuchennym widoczne zniszczenia podłogi z klepki dębowej oraz paneli podłogowych, zacieki oraz zagrzybienie płyty G-K. Odpowiedzialność za zdarzenie przejęła (...) Spółdzielnia Mieszkaniowa (...). Z tego tytułu D. P. nie wносиła opłat czynszowych, które wynosiły około 400 zł miesięcznie (protokół nr (...) z dnia 5 sierpnia 2010 roku, protokół szkody k. 13-16 w aktach szkody, zeznania świadka K. W. k. 151-152).

W dniu 5 sierpnia 2010 roku D. P. zgłosiła roszczenie (...) Spółdzielni Mieszkaniowej (...). Następnie (...) Spółdzielnia Mieszkaniowa (...) zgłosiła powstałą szkodę (...) Spółce Akcyjnej V. (...) w W.. Sporządzono protokół szkody, która została zarejestrowana pod numerem 2010-24- (...). Wysokość szkody wyceniono w kosztorysie na kwotę 3.885,66

zł wraz z podatkiem VAT (w aktach szkody: zgłoszenie szkody k. 10, kosztorys napraw k.17-22, zgłoszenie roszczenia k. 26).

Pismem z dnia 26 sierpnia 2010 roku D. P. zwróciła się do (...) Spółdzielni Mieszkaniowej (...) z prośbą o podjęcie działań w celu likwidacji szkody w lokalu (...) przy ul. (...) w W. (w aktach szkody: zawiadomienie k. 30).

Pismem z dnia 22 września 2010 roku (...) Spółka Akcyjna V. (...) w W. poinformowało D. P., że brak jest podstaw do przyjęcia ich odpowiedzialności, bowiem przedmiotem ubezpieczenia jest odpowiedzialność cywilna ubezpieczającego za szkody wyrządzone osobom trzecim w związku z posiadaniem mienia oraz prowadzoną działalnością. Natomiast zgromadzony materiał dowodowy nie daje podstaw do postawienia zarzutu zaniedbania czy też niewłaściwego zachowania w zakresie konserwacji instalacji, która uległa awarii (w aktach szkody: pismo z dnia 22 września 2010 roku k. 24).

Pismem z dnia 23 września 2010 roku (...) Spółdzielnia Mieszkaniowa (...) poinformowała (...) Spółkę Akcyjną V. (...) w W. o tym, że wszystkie protokoły z przeglądów okresowych zostały wysłane w kwietniu 2010 roku, a konserwacja zasobów jest prowadzona przez pracowników Spółdzielni (w aktach szkody pismo z dnia 23 września 2010 roku k. 25).

(...) Spółdzielnia Mieszkaniowa (...) złożyła odwołanie od decyzji (...) Spółki Akcyjnej V. (...) w W. z dnia 22 września 2010 roku, w którym wniosła o ponowne rozpatrzenie sprawy i wypłatę należnego odszkodowania (akta szkody: odwołanie k. 44-45).

(...) Spółka Akcyjna V. (...) w W. w odpowiedzi na odwołanie z dnia 26 października 2010 roku podtrzymało swoje dotychczasowe stanowisko i wskazało, że powstała szkoda nie jest wynikiem ewentualnego zaniedbania lub zaniechania, nie można było jej przewidzieć ani zapobiec. Zgodnie z przekazanym protokołem z okresowej kontroli budynku przy ul. (...) z 30 listopada 2009 roku stan techniczny instalacji kanalizacyjnej oceniono na dobry/dostateczny. W tej sytuacji brak jest odpowiedzialności (...) R. (w aktach szkody pismo z dnia 9 marca 2011 roku).

Pismem z dnia 10 stycznia 2013 roku (...) Spółdzielnia Mieszkaniowa (...) wezwała (...) Spółkę Akcyjną V. (...) w W. do zapłaty odszkodowania z tytułu szkody nr 2010-24- (...) w kwocie 3.885,66 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 10 stycznia 2013 roku do dnia zapłaty, w terminie 3 dni od otrzymania wezwania (w aktach szkody: ostateczne przesądowe wezwanie do zapłaty).

W odpowiedzi na powyższe wezwanie (...) Spółka Akcyjna V. (...) w W. poinformowało (...) Spółdzielnię Mieszkaniową (...), że postępowanie likwidacyjne dotyczące przedmiotowej szkody zostało zakończone stanowiskiem z dnia 22 września 2010 roku oraz podtrzymane pismem z dnia 9 marca 2011 roku, dlatego nie znajdują podstaw do zmiany stanowiska w tej sprawie (pismo z dnia 15 lutego 2013 roku k. 26).

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie wskazanych wyżej dowodów z dokumentów, których autentyczności strony nie kwestionowały w niniejszym postępowaniu, a Sąd nie znalazł podstaw do zanegowania ich mocy dowodowej z urzędu oraz w oparciu o twierdzenia stron przyznane wprost i niezaprzeczone przez stronę przeciwną, na podstawie art. 229 k.p.c. i 230 k.p.c.

Ustalając stan faktyczny Sąd dopuścił dowód z zeznań świadków E. K. (k. 132-133) oraz K. W. (k. 151-152). W ocenie Sądu zeznania E. K. i K. W. są wiarygodne i rzetelne, jednak tylko w ograniczonym stopniu przyczyniły się do wyjaśnienia sprawy.

Sąd pominął dowód z przesłuchania świadka T. F. zgłoszony przez powoda, ponieważ strona powodowa nie wskazała adresu świadka w określonym terminie. Ponadto dowód ten byłby nieprzydatny. W świetle ustaleń biegłego, zalanie nastąpiło z przyczyn losowych, a więc niezawinionych przez Spółdzielnię. Bez znaczenia dla wyniku sprawy pozostawało ustalenie miejsca zapechania kanalizacji, skoro Spółdzielnia i tak nie ponosi winy za takie zdarzenie, o czym będzie mowa w dalszej części uzasadnienia.

Ustaleń faktycznych w zakresie okoliczności powstania szkody z dnia 2 czerwca 2010 roku, w postaci zalania lokalu nr (...) przy ul. (...) w W., Sąd dokonał w oparciu o wnioski zawarte w opinii biegłego J. Z. (opinia pisemna k. 163-167, opinia ustna uzupełniająca k. 115-116). Sąd w niniejszym postępowaniu oparł się na opinii biegłego, który posiadając wysokie kwalifikacje w pisemnej opinii logicznie i całościowo odniósł się do przedstawionych akt sprawy. Biegły dysponował niewątpliwie niezbędną wiedzą fachową w dziedzinie dotyczącej przedmiotu opinii. Zarówno w opinii pisemnej, jak i przesłuchany na rozprawie w sposób jasny i logiczny przedstawił podstawy przyjętych ustaleń i twierdzeń oraz wyprowadzonych z nich wniosków. Opinia sporządzona została w sposób profesjonalny i nie budziła żadnych wątpliwości co do wiedzy i fachowości jej autora. Jakkolwiek biegły wskazał, że w przypadku zatkania kanalizacji na części wspólnej kanalizacji, za odpowiedzialną można uznać Spółdzielnię, to jednak nie chodzi tu o odpowiedzialność prawną - uzależnioną od istnienia po stronie sprawcy szkody winy (umyślnej bądź nieumyślnej). Jak wynika wprost z opinii pisemnej biegłego oraz jego ustnych wyjaśnień złożonych na rozprawie zapchanie kanalizacji było zdarzeniem nagłym, zaś Spółdzielnia nie dopuściła się żadnego zaniedbania.

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo nie zasługuje na uwzględnienie.

Zgodnie z brzmieniem art. 822 § 1 k.p.c. przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej ubezpieczyciel zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, wobec których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo ubezpieczony. Jeżeli strony nie umówiły się inaczej, umowa ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej obejmuje szkody, o jakich mowa w § 1, będące następstwem przewidzianego w umowie zdarzenia, które miało miejsce w okresie ubezpieczenia (§ 2). Jednocześnie wskazać należy na art. 3 ust 5 ustawy z 22 maja 2003 roku o działalności ubezpieczeniowej (Dz. U. z 2010 r., nr 11, poz. 66 ze zm.) określający czynności ubezpieczeniowe. I tak zgodnie z powołanym wyżej artykułem czynnościami ubezpieczeniowymi są takie czynności jak ustalanie przyczyn i okoliczności zdarzeń losowych czy ustalanie wysokości szkód oraz rozmiaru odszkodowań oraz innych świadczeń należnych uprawnionym z umów ubezpieczenia lub umów gwarancji ubezpieczeniowych.

Powód w niniejszym postępowaniu dochodził od pozwanego zapłaty należności, z tytułu zawartej umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej w związku ze szkodą z dnia 2 czerwca 2010 roku, w postaci zalania lokalu nr (...) przy ul. (...) w W.. Powód przyjął na siebie odpowiedzialność z tytułu szkody z uwagi na przyjęte rozwiązanie w § 6 pkt g Regulaminu porządku domowego i współżycia mieszkańców (...) R. z kwietnia 2009 roku, z którego wynika, że ma on obowiązek dokonywania napraw instalacji kanalizacyjnych. Koszt naprawienia powstałej szkody został oszacowany na kwotę 3.885,66 zł, która została potrącona przez powoda z kwotą czynszu należnego od D. P..

Pozwany kwestionował swoją odpowiedzialność zarówno co do zasady jak i wysokości. Wskazywał, że zalanie przedmiotowego lokalu nie było konsekwencją zawinionego działania ze strony powoda oraz, iż nie doszło do powstania szkody w majątku powoda, dlatego potrącenie z czynszem D. P. jest nie skuteczne i nie spowodowało umorzenia wzajemnych wierzytelności powoda i poszkodowanej.

Zgodnie z art. 415 k.c., kto z winy swej wyrządził drugiemu szkodę, obowiązany jest do jej naprawienia. W sprawie o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym konieczne jest, by powód wskazał na szkodę, którą poniósł oraz pozostające z nią w adekwatnym związku przyczynowym zdarzenie będące jej źródłem. Zdarzenie to musi być działaniem lub zaniechaniem pozwanego albo osób, za które pozwany odpowiada, dającym się zakwalifikować jako bezprawne, a czasami także - w zależności od podstawy odpowiedzialności - jako zawinione (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 września 2013 r., .II CSK 703/12, LEX nr 1383075). Aby mówić, że dane zachowanie jest zawinione należy badać nie tylko, czy jest ono obiektywnie bezprawne, lecz również, czy sprawca dochował należytej staranności od niego wymaganej, a jeżeli tego nie uczynił, to z jakich przyczyn (wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 16 września 2013 r., I ACa 368/13, LEX nr 1339346). Artykuł 415 k.c. znajduje zastosowanie, gdy odpowiedzialność za szkodę wyrządzoną z winy sprawcy lub z winy osoby odpowiedzialnej za szkodę nie jest oparta na innych przepisach, w szczególności gdy między stronami nie istniał żaden stosunek obligacyjny lub gdy sprawca szkody naruszył nakaz

lub zakaz obowiązujący go niezależnie od łączącego strony stosunku zobowiązaniowego (wyrok Sądu Apelacyjnego z dnia 21 maja 2013 r., V ACa 218/13, LEX nr 1356519).

Odpowiedzialność na zasadzie ryzyka reguluje art. 433 k.c., który stanowi że za szkodę wyrządzoną wyrzuceniem, wylaniem lub spadnięciem jakiegokolwiek przedmiotu z pomieszczenia jest odpowiedzialny ten, kto pomieszczenie zajmuje, chyba że szkoda nastąpiła wskutek siły wyższej albo wyłącznie z winy poszkodowanego lub osoby trzeciej, za którą zajmujący pomieszczenie nie ponosi odpowiedzialności i której działaniu nie mógł zapobiec. Zgodnie z przyjętą linią orzecniczą przepis art. 433 k.c. nie ma zastosowania do odpowiedzialności za szkodę polegającą na zalaniu lokalu położonego niżej z lokalu znajdującego się na wyższej kondygnacji (Uchwała Sądu Najwyższego z dnia 19 lutego 2013 r., III CZP 63/12, OSNC 2013/7-8/81). Obowiązki właścicieli lokalu mieszkalnego są z całą pewnością szersze niż tylko zwykła konserwacja, gdyż ciężar na nich powinnościami związane z podjęciem działań zmierzających do zapobieżenia zdarzeniom, skutkującym zniszczeniem tak ich, jak i sąsiednich lokali, jak najszybsze stwierdzenie istnienia wad wykonawczych w zakresie instalacji i niedopuszczenie jeśli stan techniczny lokalu nie pozwalał na jego bezpieczne użytkowanie do korzystania z niego do czasu usunięcia wad. W szczególności na właścicielach lokalu spoczywają obowiązki przeprowadzenia wszelkich niezbędnych czynności koniecznych do zapewnienia właściwego stanu technicznego, w tym także dokonywania okresowych przeglądów instalacji wodno-kanalizacyjnej i niezwłocznego usuwania awarii, w razie potrzeby przez profesjonalne podmioty (wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 22 listopada 2012 r., I ACa 637/12, LEX nr 1254531).

Zdarzeniem, które spowodowało powstanie szkody było zalanie lokalu nr (...) przy ul. (...) w W., należącego do D. P. wskutek zapchania przewodów instalacji kanalizacyjnej. Biegły stwierdził, że miejsce tego zapchania nie zostało jednoznacznie określone, dlatego nie może wskazać czy wyciek ścieków w lokalu nr (...) nastąpił na skutek spływu ścieków z pięter powyżej lokalu (...), czy z powodu korzystania z wodociągu w lokalu nr (...). Chociaż bardziej prawdopodobne jest korzystanie z przyborów wodociągowych powyżej w 4 kondygnacjach. Biegły wskazał, że zatkanie się kanalizacji na skutek uwieszenia w jej przewodzie przedmiotów jest często spotykanym zjawiskiem trudnym do przewidzenia i nie możliwym do stwierdzenia w trakcie czynności związanych z okresowymi przeglądami technicznymi.

Zgodnie z definicją zalania zawartej w Ogólnych Warunkach Ubezpieczenia Spółdzielni i Wspólnot Mieszkaniowych (...) Spółki Akcyjnej V. (...) w W. jest to: szkoda powstała bezpośrednio wskutek niezamierzonego i niekontrolowanego wydostania się wody, pary wodnej lub płynów z instalacji i urządzeń sieci wodociągowej, kanalizacyjnej, grzewczej lub technologicznej na skutek awarii tych instalacji lub urządzeń.

Stosownie do § 4 ust. 1 pkt 1 OWU, ubezpieczyciel ponosi odpowiedzialność za szkody powstałe wskutek winy umyślnej (umyślnego działania lub zaniechania) albo rażącego niedbalstwa ubezpieczającego, winy umyślnej osoby, z którą ubezpieczający pozostaje we wspólnym gospodarstwie domowym. Natomiast według § 12 ust. 3 OWU, ubezpieczający może przystąpić do usuwania skutków szkody pod warunkiem, że ubezpieczyciel wyrazi na takie działanie pisemną zgodę. We wszystkich innych przypadkach ubezpieczający zobowiązany jest umożliwić przedstawicielowi ubezpieczyciela wykonanie szczegółowych oględzin miejsca, szkody i przedmiotów objętych szkodą przed przystąpieniem do ich odbudowy, remontu lub naprawy. Przedmiotem i zakresem ochrony ubezpieczeniowej w świetle § 33 pkt 1 OWU objęta jest, odpowiedzialność cywilna ubezpieczającego za szkodę osobową lub szkodę rzeczową wyrządzoną przez niego nieumyślnie poszkodowanemu czynem niedozwolonym pozostającym w związku z prowadzeniem przez ubezpieczającego określonej w umowie ubezpieczenia działalności gospodarczej oraz posiadaniem mienia. Według § 36 ust. 13 OWU, ubezpieczyciel nie odpowiada za szkody powstałe wskutek stopniowego i długotrwałego oddziaływania: temperatury, gazów, oparów, wilgoci, dymu, pyłu, sadzy, kurzu, hałasu, wibracji, ścieków, zagrzybienia oraz szkód wyrządzonych wskutek zapadnięcia się terenu, osiadania gruntu, obsunięcia się ziemi, zalania przez wody stojące, płynące lub powstałe wybicia wody lub cofnięcia ścieków z instalacji i urządzeń kanalizacyjnych i wodociągowych oraz za szkody spowodowane złym stanem urządzeń za których konserwację i przegląd ponosi odpowiedzialność ubezpieczający/ubezpieczony albo wynikające z wykorzystania

sprzętu i urządzeń o parametrach niewłaściwych ze względu na wymogi techniczne lub technologiczne (§ 36 pkt. 20 OWU).

W niniejszej sprawie nie można przepisać działaniu powoda winy umyślnej lub rażącego niedbalstwa za zdarzenie z dnia 2 czerwca 2010 roku, ponieważ nie można było przewidzieć tego skutku ani mu zapobiec. Było to nagle i niespodziewane zdarzenie. Ponadto z protokołu okresowej kontroli budynku przy ul. (...) z listopada 2009 roku wynika, że stan ogólny instalacji kanalizacyjnej był dobry/dostateczny. Skoro powód nie ponosi odpowiedzialności na zasadzie winy za przedmiotowe zdarzenie i nie było ono spowodowane czynem niedozwolonym, to pozwany nie jest zobowiązany do świadczenia na jego rzecz stosownie do Ogólnych Warunków Ubezpieczenia.

Należy również zauważyć, że powód nie wykazał, iż spełnił świadczenie odszkodowawcze względem poszkodowanej D. P., co mogłoby spowodować regres do ubezpieczyciela. Powód podnosił, że potrącił wierzytelność z tytułu odszkodowania z własną wierzytelnością względem D. P. z tytułu czynszu. Tymczasem zgodnie z art. 498 § 1 k.c., gdy dwie osoby są jednocześnie względem siebie dłużnikami i wierzycielami, każda z nich może potrącić swoją wierzytelność z wierzytelności drugiej strony, jeżeli przedmiotem obu wierzytelności są pieniądze lub rzeczy tej samej jakości oznaczone tylko co do gatunku, a obie wierzytelności są wymagalne i mogą być dochodzone przed sądem lub przed innym organem państwowym. § 2 stanowi, że wskutek potrącenia obie wierzytelności umarzają się nawzajem do wysokości wierzytelności niższej. Aby oświadczenie o potrąceniu mogło odnieść łączone z nim skutki umorzenia wierzytelności (art. 498 § 2 k.c.) muszą współistnieć ustawowo określone w art. 498 § 1 k.c. przesłanki. W momencie jego składania musi wystąpić i trwać stan potrącalności, a przede wszystkim muszą istnieć wzajemne wymagalne wierzytelności, których przedmiotem są pieniądze lub rzeczy tej samej jakości oznaczone tylko co do gatunku, a które mogą być dochodzone przed sądem lub innym organem. Oznacza to, że składający oświadczenie o potrąceniu (potrącający) musi w stosunku do swego wierzyciela posiadać własną, istniejącą już wierzytelność i wierzytelność ta w dacie potrącenia musi być wymagalna. Musi mieć też określoną podstawę faktyczną i prawną (wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 13 czerwca 2013 r., I ACa 439/13, LEX nr 1369364). Na gruncie niniejszej sprawy powodowi nie przysługiwała w stosunku do poszkodowanej D. P. wymagalna wierzytelność. Powód dokonał potrącenia kwoty 3.885,66 zł z przysługującym mu od D. P. czynszu na przyszłość. Z tego powodu potrącenie to nie było skuteczne. W związku z czym w majątku powoda nie powstała szkoda, która mogłaby odpowiadać wysokości potrąconej kwoty.

Nadto należy zauważyć, że zgodnie z art. 505 pkt 3 k.c., nie mogą być umorzone przez potrącenie wierzytelności wynikające z czynów niedozwolonych. Gdyby nawet uznać, że po stronie powodowej Spółdzielni powstało zobowiązanie z tytułu czynu niedozwolonego, to nie mogłaby jej potrącić z wierzytelnością należną jej od D. P. .

Przepis art. 822 § 4 k.c. stanowi, że uprawniony do odszkodowania w związku ze zdarzeniem objętym umową ubezpieczenia OC może dochodzić roszczenia bezpośrednio od ubezpieczyciela. Przez "uprawnionego do odszkodowania" należy rozumieć właśnie poszkodowanego. Z treści powołanego przepisu wynika, że jeżeli osoba ponosząca odpowiedzialność cywilną za szkodę jest ubezpieczona w zakresie odpowiedzialności cywilnej, poszkodowany ma dwóch dłużników: tę osobę oraz ubezpieczyciela. Przepis ten nie wyklucza rzecz jasna możliwości żądania przez poszkodowanego odszkodowania wyłącznie od osoby odpowiedzialnej za szkodę. Jeżeli ubezpieczyciel zapłaci poszkodowanemu należne mu odszkodowanie, to ustaje obowiązek odszkodowawczy ubezpieczonego. Jeżeli natomiast roszczenie poszkodowanego zaspokoi ubezpieczony ponoszący odpowiedzialność cywilną za szkodę, to może on następnie kierować do ubezpieczyciela roszczenie o zapłatę na jego rzecz odszkodowania ubezpieczeniowego, równego odszkodowaniu, które zapłacił on uprzednio poszkodowanemu. Należy jednak zauważyć, że ubezpieczyciel będzie zobowiązany zapłacić odszkodowanie ubezpieczonemu, który samodzielnie zaspokoił roszczenia poszkodowanego, w takim zakresie, w jakim roszczenia te były zasadne. Ubezpieczyciel będzie zobowiązany wypłacić odszkodowanie temu podmiotowi, który wskutek owej szkody doznał uszczerbku w prawnie chronionych dobrach. Jeśli zatem uszczerbek, doznany przez poszkodowanego na skutek wyrządzonej mu szkody, nie zostanie wyrównany przez ubezpieczonego, uprawnionym do żądania zapłaty od ubezpieczyciela będzie wyłącznie poszkodowany. Jeżeli jednak ubezpieczony sam naprawi wyrządzoną poszkodowanemu szkodę, a tym samym fakt zapłaty odszkodowania spowoduje uszczerbek w majątku ubezpieczonego, będzie on mógł żądać

od ubezpieczyciela spełnienia świadczenia objętego treścią umowy ubezpieczenia. Podstawę prawną roszczenia ubezpieczonego jest art. 822 § 1 k.c. Brzmienie tego przepisu wskazuje wszak, że ubezpieczyciel odpowiada za szkody objęte odpowiedzialnością ubezpieczonego, co zdaje się sugerować dopuszczalność roszczenia po stronie ubezpieczonego o zwrot wypłaconego przez niego uprzednio odszkodowania. W tej sytuacji, podstawę prawną roszczenia ubezpieczonego względem ubezpieczyciela stanowi art. 822 k.c.

W niniejszej sprawie powód nie naprawił szkody i nie wypłacił należnego odszkodowania poszkodowanej D. P., niewątpliwie więc po stronie powoda nie powstała szkoda do której naprawienia zobowiązany jest ubezpieczyciel.

Z tych wszystkich względów należało oddalić powództwo jako nieudowodnione, o czym Sąd orzekł w pkt I wyroku.

O kosztach postępowania Sąd orzekł w pkt II wyroku na zasadzie art. 98 k.p.c., obciążając przegrywającego powoda obowiązkiem zwrotu tych kosztów w całości. Na zasądzoną kwotę składają się koszty zastępstwa procesowego w wysokości 1.200 złotych ustalone w podwójnej wysokości na podstawie § 6 pkt 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. Nr 163, poz. 1349 ze zm.). Należy zauważyć, że minimalna kwota wynagrodzenia w tym przypadku (600 zł) byłaby zbyt niska biorąc pod włożony nakład pracy pełnomocnika pozwanego, jego aktywny udział w postępowaniu oraz fakt podzielenia przez Sąd wszystkich zarzutów strony pozwanej.

Mając powyższe na uwadze orzeczono jak w sentencji wyroku.